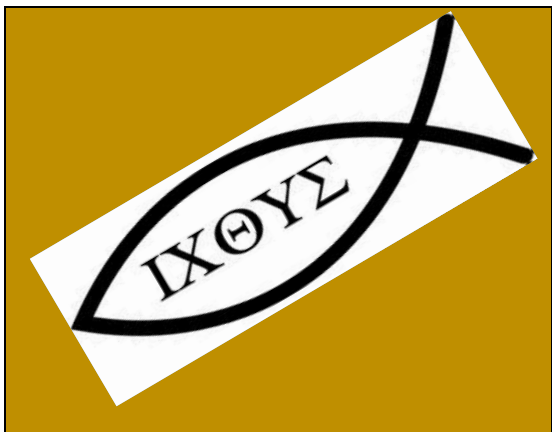




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
24 listopada 20**25**

Łk 21,1-4 (Biblia Tysiąclecia)

1 Podniósłszy oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarbony. **2** **Zobaczył też, jak pewna uboga wdowa wrzuciła tam dwa pieniążki**, **3** i rzekł: «Prawdziwie, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. **4** Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę Bogu z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie».

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Spróbuj wyobrazić sobie tę starszą, biedną kobietę. Ma na sobie zniszczone ubranie, porusza się z trudem. Powoli przechodzi przez dziedziniec świątynny i wrzuca do skarbony dwa drobne pieniążki. Ich brzęk jest prawie niesłyszalny w porównaniu z tym, jaki wydają duże ofiary zamożnych. Kobieta odchodzi wolno i znika w tłumie.

Prawdopodobnie nikt nie zwrócił na nią uwagi. Dla kapłanów opiekujących się skarboną, jej ofiara była po prostu kolejnym datkiem – do tego o znikomej wartości. Gdyby Jezus nie zauważył jej wśród tłumu, zostałaby całkowicie zapomniana. Dzięki Jego uważności została unieśmiertelniona w Piśmie Świętym jako ktoś, kto oddał Panu wszystko, co posiadał.

Ponieważ Jezus na nią wskazał, mamy ten przywilej, że możemy być świadkami jej głęboko osobistego spotkania z Bogiem. Spotkania, które jest dla nas przykładem tego, czego Jezus oczekuje od każdego z nas.

Czy wdowie opłacało się oddać swoje dwie ostatnie monety? Z czysto finansowej kalkulacji wynika, że nie. Ale Jezus wskazał na nią, gdyż jej uczynek nie był, jak ofiary możnych, „dawaniem z tego, co im zbywało”.

Ona ofiarowała swój dar z miłości, ufając w Bożą opatrzność, z miłości, która skłoniła ją do oddania wszystkiego, „**co miała na utrzymanie**” (Łk 21,4).

To naturalne, że kiedy dajesz coś od siebie, oczekujesz docenienia i wdzięczności. Czasem rzeczywiście je otrzymujesz. Ale nawet jeśli nikt ci nie podziękuje, nawet gdy wszyscy zignorują cię, jak tamtą wdowę, niech pociechą będzie świadomość, że Pan cię widzi i cieszy się twoją ofiarnością.

Każdy twój akt dobroci i ofiarności wobec ubogich jest czymś więcej niż tylko życzliwym gestem. Jest spotkaniem z Jezusem. On zapewnia cię, że wszystko, co czynisz dla Jego „najmniejszych” braci i sióstr, czynisz dla Niego (Mt 25,40). Obiecuje, że zauważy każdy twój dobry czyn, dzielenie się pieniędzmi, czasem, uwagą i tym, co posiadasz.

Twój dar może wyglądać nader skromnie, może nie wywrzeć wrażenia na nikim innym, ale wiedz, że nie ujdzie uwagi Jezusa i sprawi Mu radość.

„Panie, naucz mnie dawać bez obliczania kosztów”.

Dn 1,1-6.8-20

(Ps) Dn 3,52-56



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
25 listopada 2025

Łk 21,5-11 (Biblia Tysiąclecia)

5 Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: 6 «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». 7 Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?» 8 Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! 9 I **nie trwóście się**, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec». 10 Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. 11 Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jezus ostrzegł swoich uczniów, że z tego, co widzą, nie pozostanie kamień na kamieniu. Zapowiadał wojny, przewroty i klęski żywiołowe. Wszystko to będą „bóle porodowe” przed Jego powrotem w dzień sądu.

Czy można się dziwić, że uczniowie zareagowali lękiem? Jezus jednak chciał przygotować ich – i nas – z góry na to, co nastąpi. Wiedział, że poczują się przerażeni i zagubieni. Dlatego powiedział:

„Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą” (Łk 21,33).

Nawet gdy wszystko zdaje się wymykać spod kontroli, wciąż możemy ufać, że Bóg jest z nami!

Zaledwie czterdzieści lat później wierzący byli świadkami wypełnienia przynajmniej części tych przepowiedni.

W 70 roku po Chrystusie, w trakcie powstania żydowskiego przeciwko Rzymowi, które przerodziło się w regularną wojnę, po kilkumiesięcznym oblężeniu Jerozolimy i ciężkich walkach świątynia jerozolimska została doszczętnie zniszczona, podobnie jak całe miasto, a większość obrońców zginęła lub została sprzedana w niewolę.

Uczniowie Chrystusa, zgodnie z Jego nakazem: „**Skoro zaś ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedźcie, że jego spustoszenie jest bliskie. (...) Wtedy ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą**” (Łk 21,20- 21) opuścili Jerozolimę.

Przechodząc te próby, zastanawiali się pewnie, dlaczego Jezus nie powrócił, by położyć kres tym cierpieniom i ocalić świątynię. Pozostawała im jedynie ufność w Jego słowo, w Jego: „**Nie trwóźcie się**” (Łk 21,9). Musieli zawierzyć, że Bóg wciąż jest obecny i działa, nawet w czasach zamętu i cierpienia. A On rzeczywiście działał!

To właśnie z powodu zniszczenia świątyni i rozproszenia ludu Bożego Ewangelia rozeszła się poza granice Jerozolimy! Bowiem uczniowie, opuściwszy Jerozolimę, głosili Dobrą Nowinę „**w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi**” (Dz 1,8).

I my, podobnie jak pierwsi chrześcijanie, mamy niekiedy trudności z zaufaniem Bogu w trudnych chwilach, czy ze zrozumieniem nieszczęść, które nas spotykają. Może to być osobista tragedia lub dramatyczne doniesienia w mediach. Jednak w każdej sytuacji, wobec każdego nieszczęścia, Jezus przypomina:

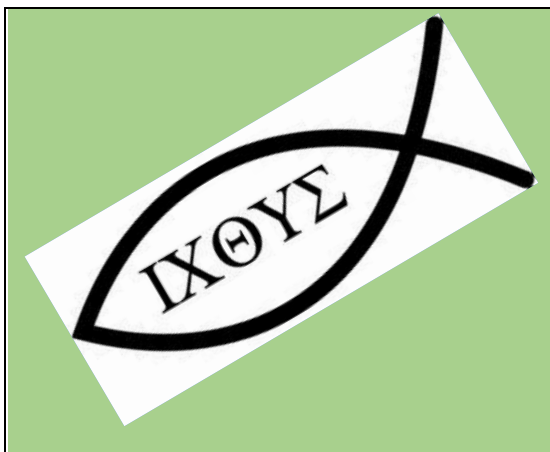
 ***Nie bój się. Ja nigdy nie opuszczę cię ani nie porzucę. Może spotkać cię ból i cierpienie, możesz usłyszeć przerażające wieści, ale niech cię to nie przytłacza. Ja jestem z tobą i działam.***

Proś więc Jezusa o siłę i pociechę, których dziś potrzebujesz. Pamiętaj o Bożej wierności. Uwierz, że On trzyma cię w swojej dłoni. Zaufaj, że już działa, aby wyprowadzić dobro ze zła. **Złóż w Panu swoją nadzieję** i „**nie trwóź się**”.

„Jezu, cała moja nadzieja w Tobie!”.

Dn 2,31-45

(Ps) Dn 3,57-58a.59a.60a.61



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Środa :

26 listopada 2025

Dn 5,1-6.13-14.16-17.23-28 (Biblia Tysiąclecia)

1 Król Baltazar urządził dla swych możnowładców w liczbie tysiąca wielką ucztę i pił wino wobec tysiąca [osób]. 2 Gdy zasmakował w winie, rozkazał Baltazar przynieść srebrne i złote naczynia, które jego ojciec, Nabuchodonozor, zabrał ze świątyni w Jerozolimie, aby mogli z nich pić król oraz jego możnowładcy, jego żony i nałożnice. 3 Przyniesiono więc złote i srebrne naczynia zabrane ze świątyni w Jerozolimie; pili z nich król, jego możnowładcy, jego żony i jego nałożnice. 4 Pijąc wino, wychwalali bożków złotych i srebrnych, miedzianych i żelaznych, drewnianych i kamiennych. 13 Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: «Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził [z Judy] król, mój ojciec? 14 Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że stwierdzono u ciebie światło, rozwagę i nadzwyczajną mądrość. 16 Słyszałem zaś o tobie, że umiesz dawać wyjaśnienia i rozwiązywać zawiłości. Jeśli więc potrafisz odczytać pismo i wyjaśnić jego znaczenie, zostaniesz odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i będziesz panował jako trzeci w królestwie». 17 Wtedy odezwał się Daniel i rzekł wobec króla: «Dary swoje zatrzymaj, a podarunki daj innym! Jednakże odczytam królowi pismo i wyjaśnię jego znaczenie. 23 lecz **uniosłeś się przeciw Panu nieba**. Przyniesiono do ciebie naczynia z Jego domu, ty zaś, twoi możnowładcy, twoje żony i twoje nałożnice piliście z nich wino. Wychwalałeś bogów srebrnych i złotych, miedzianych, żelaznych, drewnianych i kamiennych, którzy nie widzą, nie słyszą i nie rozumieją. Bogu zaś, w którego mocy jest twój oddech i wszystkie twoje drogi, czci nie oddałeś. 24 Dlatego posłał On tę rękę, która nakreśliła to pismo. 25 A oto nakreślone pismo: Mene, mene, tekel ufarsin. 26 Takie zaś jest znaczenie wyrazów: Mene - Bóg obliczył twoje panowanie i ustalił jego kres. 27 Tekel - zważono cię na wadze i okazałeś się zbyt lekki. 28 Peres - twoje królestwo uległo podziałowi, oddano je Medom i Persom».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co za nieoczekiwany zwrot akcji! Król Baltazar ucztuje z możnowładcami, kiedy naraz na ścianie na wprost niego „palce ręki ludzkiej zaczynają pisać tajemnicze słowa (Dn 5,5). Nagle ustaje radosny zgiełk, wszyscy obecni milkną.

Przerażony król pragnie dowiedzieć się, co oznacza to dziwne pismo. Nie umieją go odczytać królewscy wróżbici i astrologowie, dopiero Daniel, przed laty uprowadzony z Judy, wyjaśnia napis. Mówi do Baltazara wprost: „**Uniosłeś się przeciw Panu nieba**” (Dn 5,23). Co się właściwie stało?

Oto Baltazar, pewny swej potęgi, nakazał przynieść na ucztę naczynia przed laty zrabowane ze świątyni jerozolimskiej. Pijąc ze świętych naczyń i wychwalając fałszywych bogów uczynionych ze srebra, złota, brązu i żelaza, król odrzucił jedynego prawdziwego Boga. „**Bogu zaś, w którego mocy jest twój oddech i wszystkie twoje drogi, czci nie oddałeś**” – mówi prorok (Dn 5,23). Baltazar zapłaci wysoką cenę za obrazę Pana, jeszcze tej samej nocy zostanie zabity (Dn 5,30). Jest to dramatyczna historia, jednak Baltazar nie jest jakimś wyjątkiem.

Bunt przeciwko Bogu jest nieobcy ludzkości, począwszy od grzechu pierwszych rodziców. Ileż razy każdy z nas, zamiast iść za Panem, próbuje sam być dla siebie bogiem i dyktować warunki, chodząc swoimi drogami. Chociaż nikt z nas nie pije ze zrabowanych naczyń świątynnych, wciąż jednak musimy czuwać, by nie popaść w inne formy buntu. Dzieje się tak, kiedy czujemy, że Bóg wzywa nas do przebaczenia komuś, kto nas skrzywdził, ale mimo to pielęgnujemy w sobie urazę. Kiedy mamy świadomość, że musimy zerwać z nadużywaniem alkoholu lub innym nałogiem, który prowadzi do grzechu, ale wciąż tego nie czynimy. Kiedy Pan wzywa nas do głębszej modlitwy, ale szkoda nam na nią czasu, bo wolimy oglądać telewizję.

Poproś dziś Ducha Świętego, aby zbadał twoje serce i pokazał ci, gdzie buntujesz się wobec Boga i Jego woli. Jeśli dostrzeżesz coś takiego, poproś o przebaczenie i o łaskę zaczęcia od nowa. Miłosierdzie Boga jest zawsze dla nas dostępne. **Przesłanie Ewangelii nie jest bowiem pismem na ścianie, ale życiodajną nowiną o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Zbawicielu!** Za Jego łaską możesz przestać się buntować. Możesz stać się wiernym i oddanym sługą, który kocha Jezusa, słucha Jego głosu i pełni wolę Ojca.

„**Jezu, pomóż mi iść za Tobą przez wszystkie dni mego życia**” .

(Ps) Dn 3,62a.63a.64a.65a.66a.67

Łk 21,12-19: 12 Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. 13 Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. 14 Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. 15 Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. 16 A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawia. 17 I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. 18 Ale włos z głowy wam nie spadnie. 19 Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :
27 listopada 2025

Dn 6,12-28 (Biblia Tysiąclecia)

12 Mężowie ci podbiegli gromadnie i znaleźli Daniela modlącego się i wzywającego Boga. 13 Poszli więc i powiedzieli do króla [w sprawie zakazu królewskiego]: «Czy nie kazałeś, królu, ogłosić dekretu, że ktokolwiek prosiłby w ciągu trzydziestu dni o coś jakiegokolwiek boga lub człowieka poza tobą, ma być wrzucony do jaskini lwów?» W odpowiedzi król rzekł: «Sprawę rozstrzygnięto według nienaruszalnego prawa Medów i Persów». 14 Na to odpowiedzieli, zwracając się do króla: «Daniel, ów mąż spośród wprowadzonych z Judy, nie liczy się z tobą, królu, ani z zakazem wydanym przez ciebie. Trzy razy dziennie odmawia swoje modlitwy». 15 Gdy król usłyszał te słowa, ogarnął go smutek; postanowił uratować Daniela i aż do zachodu słońca usiłował znaleźć sposób, by go ocalić. 16 Lecz ludzie ci pośpieszyli gromadnie do króla, mówiąc: «Wiedz, królu, że zgodnie z prawem Medów i Persów żaden zakaz ani dekret wydany przez króla nie może być odwołany». 17 Wtedy król wydał rozkaz, by sprowadzono Daniela i wrzucono do jaskini lwów. Król zwrócił się do Daniela i rzekł: «Twój Bóg, któremu tak wytrwale służysz, uratuje cię». 18 Przyniesiono kamień i umieszczono w otworze jaskini lwów. Król opieczętował go swoją pieczęcią i pieczęcią swych możnowładców, aby nic nie uległo zmianie w sprawie Daniela. 19 Następnie król odszedł do swego pałacu i pościł przez całą noc, nie kazał wprowadzać do siebie nałożnic, a sen uleciał od niego. 20 **Krół** wstał o świcie i **udał się śpiesznie do jaskini lwów**. 21 Gdy był blisko jaskini, zawołał do Daniela głosem pełnym bólu: «Danielu, sługo Boga żywego, czy Bóg, któremu służysz tak wytrwale, mógł cię wybawić od lwów?» 22 Wtedy Daniel odpowiedział królowi: «Królu, żyj wiecznie! 23 Mój Bóg posłał swego anioła i on zamknął paszcze lwom; nie wyrządziły mi one krzywdy, ponieważ On uznał mnie za niewinnego; a także wobec ciebie nie uczyniłem nic złego». 24 Uradował się z tego król i rozkazał wydobyć Daniela z jaskini lwów; nie znaleziono na nim żadnej rany, bo zaufał swemu Bogu. 25 Na rozkaz króla przyprowadzono mężów, którzy oskarżyli Daniela, i wrzucono do jaskini lwów ich samych, ich dzieci i żony. Nim jeszcze spadli na dno jaskini, pochwyciły ich lwy i zmiążdżyły ich kości. 26 Król Dariusz napisał do wszystkich narodów, ludów i języków, jakie są na całej ziemi: «Pełni pokoju wam [życzeń]! 27 Wydaję niniejszy dekret, by na całym obszarze mojego królestwa odczuwano lęk i drżenie przed Bogiem Daniela. Bo On jest Bogiem żywym i trwa na wieki. 28 On ratuje i uwalnia, dokonuje znaków i cudów na niebie i na ziemi. On uratował Daniela z mocy lwów».

Po nagłej śmierci Baltazara panowanie objął Dariusz. Moźnowładcy, zazdrośni o pozycję i znaczenie Daniela na królewskim dworze, zamyślili podstęp, który doprowadził do skazania go na pożarcie przez lwy za oddawanie czci Bogu. Gdy Daniel został cudownie ocalony od pewnej śmierci w jaskini lwów, król Dariusz „uradował się” (Dn 6,24).

Dlaczego jednak pogańskiemu królowi tak bardzo zależało na żydowskim wygnańcu, który został zmuszony do służby na jego dworze? Otóż Daniel miał „**niezwykłego ducha**” , a także „**wiedzę i rozwagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych**” (Dn 6,4; 5,12). Był też doskonałym zwierzchnikiem nad satrapami ustanowionymi przez Dariusza. Te jego cechy sprawiły, że król szanował i szczerze lubił Daniela. Życie w Babilonie nie było łatwe dla żydowskiego wygnańca. Widział i słyszał wiele rzeczy, które były dla niego smutkiem i zgorszeniem. Jednak jego talenty i umiejętności oraz gorliwość w służbie uczyniły go tak cennym dla króla, że mianował go jednym z trzech najwyższych dostojników w swoim królestwie! Daniel rzetelnie wypełniał powierzone mu obowiązki, a jednocześnie trwał w wierności Panu. Dalej praktykował swoją wiarę, modlił się i starał się jak najlepiej przestrzegać obyczajów żydowskich.

Historia Daniela pochodzi z odległego czasu i miejsca oraz mówi o okolicznościach, które trudno nam sobie wyobrazić. Być może jednak jesteśmy w stanie choć w pewnym stopniu zidentyfikować się z jego dylematem? Może jesteś izolowany w pracy czy na uczelni z powodu twoich przekonań? Może jesteś jedynym praktykującym katolikiem w swojej rodzinie i tęsknisz za przebywaniem w gronie osób, które podzielają twoją wiarę? Jednak dzisiejsze czytanie ukazuje, że nawet jeśli tak jest, to zapewne jesteś dokładnie tam, gdzie Bóg chciał cię mieć. Postawił cię na tym miejscu, abyś modlił się za innych i okazywał im miłość. Chce, abyś świadczył o Jego dobroci przykładem twojego życia.

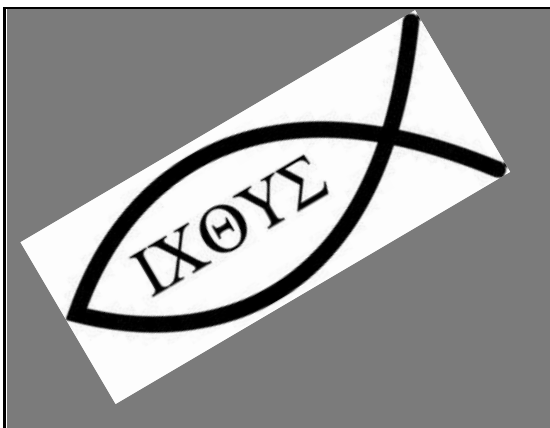
„Niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego” - mówi Pan (Mt 5,16).

On nas posyła, abyśmy okazywali miłość tam, gdzie nikt jej się nie spodziewa, gorliwie pracowali, nawet gdy nikt tego nie docenia, uszanowali kogoś, kim inni gardzą. To przez takie czyny dobroć jedynego Boga i Jego królestwo stają się widzialne dla świata.

„Duchu Święty, pomóż mi być Twoim światłem tam, gdzie dziś jestem” .

(Ps) Dn 3,68a.69a.70a.71a. 72a.73a.74

Lk 21,20-28: 20 Skoro zaś ujrzyście Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedźcie, że jego spustoszenie jest bliskie. 21 Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzą. 22 Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane. 23 Biada brzemennym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: 24 jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią. 25 Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy. 26 Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. 27 **Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą.** 28 A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie».



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

28 listopada 20**25**

Łk 21,29-33 (Biblia Tysiąclecia)

29 I powiedział im przypowieść: «Spójrzcie na figowiec i na wszystkie drzewa. 30 Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. 31 Tak i wy, gdy ujrzycie te wszystkie wydarzenia, wiedzcie, iż

blisko jest królestwo Boże.

32 Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. 33 Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Fragmenty Ewangelii przeznaczone na kilka ostatnich dni zapowiadające wojny, klęski, zburzenie Jerozolimy i straszne znaki poprzedzające powtórne przyjście Chrystusa mogły wywołać niepokój. Dziś jednak mamy chwilę oddechu, ponieważ Jezus odwołuje się do przykładu wziętego z przyrody, by nas pocieszyć i dodać nam otuchy.

„Spójrzcie na figowiec i na inne drzewa” – mówi Jezus. **„Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że już blisko jest lato”** (Łk 21,29). Lato – wspaniały okres owocowania!

A kiedy widzimy niektóre z przerażających znaków zapowiadanych przez Jezusa, wiemy, że blisko jest królestwo Boże. Jezus mówi nam, że niepokój i zniszczenie nie są jedynymi znakami nadchodzenia Jego królestwa.

Pomyślmy o wszystkich nowych dziełach, jakich Duch Święty dokonuje w Kościele! O rzeszach misjonarzy, niosących Dobrą Nowinę na krańce świata. O tych wszystkich młodych ludziach idących za Jezusem – zwłaszcza tych, którzy wybierają drogę kapłaństwa czy życia zakonnego.

Przypomnijmy sobie te chwile, kiedy my sami w nowy sposób doświadczaliśmy miłości Jezusa lub kiedy mocno do naszych serc przemawiało Jego słowo.

Także i te znaki są zwiastunami królestwa Bożego. Nie powinniśmy się lękać, widząc te znaki królestwa – tęsknimy przecież za przyjściem Jezusa! On zapewnia, że niezależnie od tego, co się dzieje, nigdy nie przestanie być Panem stworzenia. Pomimo niepokojących wieści, które zewsząd docierają, pamiętajmy, że nawet gdyby niebo i ziemia przeminęły, „**nie przeminą**” **słowa Jezusa i Jego obietnice** (Łk 21,33).

W tym samym rozdziale Ewangelii Łukasza Jezus zapowiada, że da nam „**wymowę i mądrość**” w czasie prześladowań (Łk 21,15). Obiecuje nam:

✚ „**włos z głowy wam nie spadnie**” (Łk 21,18), oraz:

✚ „**przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie**” (Łk 21,19).

Przyjmijmy więc do siebie wskazanie, jakiego udzielił uczniom: „**Gdy się to zacząć, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie**” (Łk 21,28).

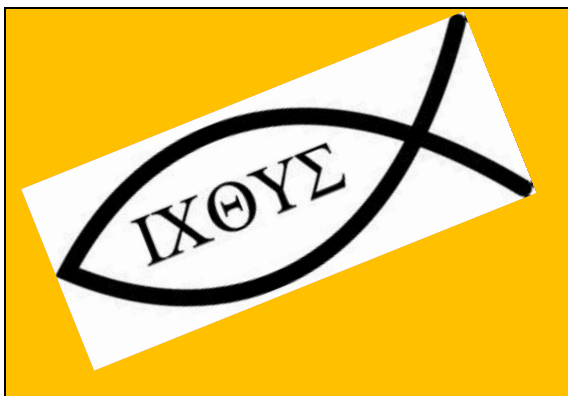
Pamiętajmy – pośród trudnych wydarzeń zapowiadających przyjście Jezusa możemy odnaleźć znaki nadziei na pełen rozkwit Jego królestwa. Patrzymy na owoce w tym świecie, w Kościele, w naszych rodzinach i czerpmy z nich pociechę. Ponieważ nadejście Bożego królestwa jest wspaniałą nowiną!

„Jezu, pomóż mi oczekiwać Twojego przyjścia z pokojem i radością”.
--

Dn 7,2-14

(Ps) Dn 3,75a.76a.77a.78a.79a.

80a.81



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 29 listopada 20**25**

Łk 21,34-36 (Biblia Tysiąclecia)

34 Uważajcie na siebie, **aby wasze serca nie były ociążałe wskutek** obżarstwa, pijaństwa i **trosk doczesnych**, żeby ten dzień nie spadł na was z nienacką 35 jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. 36 Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Z medycznego punktu widzenia panika często definiowana jest jako uczucie nagłego lęku o skrajnie wysokim nasileniu. Wiąże się ze znacznymi ograniczeniami, zarówno fizycznymi, jak i emocjonalnymi. Typowe symptomy ataku paniki to przyspieszone bicie serca, ucisk w klatce piersiowej, krótki oddech i napięcie mięśni. Osoba w trakcie ataku paniki czuje się tak, jakby doznawała właśnie zawału serca, jakby miała zapaść się pod nią ziemia lub ciężar świata spoczywał na jej barkach. To koszmarnie doświadczenie, bardzo przytłaczające!

Nic dziwnego, że Jezus ostrzega przed przytłoczeniem przez „troski doczesne”. Chyba nikt by nie chciał, „**stanąć przed Synem Człowieczym**” sparaliżowany strachem, ze zdławionym oddechem i zaciśniętymi szczękami (Łk 21,36). Przecież nawet wtedy, gdy jesteśmy po prostu zamknięci w sobie, trudno jest nam doświadczać miłości Pana czy rozpoznać Jego obecność w otaczających nas ludziach.

Jezus chce, abyśmy uczyli się iść przez życie w pokoju, otwarci na wszystko, co może nam się przydarzyć. Chce, abyśmy przyjmowali każdą sytuację, ufni w Jego miłosierdzie i opierali się na Jego mocy. Tak czyniąc, łatwiej poddamy się Jego prowadzeniu, przekażemy innym Jego słowa i będziemy świadkami Jego miłości w każdych okolicznościach. Będziemy jak św. Paweł, który z całym przekonaniem pisał: „**Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia**” (Flp 4,13).

Oczywiście taka otwarta postawa nie przychodzi łatwo i nie osiągniemy jej w jednej chwili.

Uczymy się jej, gdy staramy się żyć na co dzień w pokoju Chrystusa i zanurzać się w Jego obecności na modlitwie. Żyjąc w łączności z Jezusem, Księciem Pokoju, stopniowo sami stajemy się ludźmi pokoju.

Spróbuj zacząć od dzisiaj. Zamknij oczy i weź trzy głębokie oddechy. Z każdym wydechem powtarzaj spokojnie werset dzisiejszego psalmu responsoryjnego:

„Błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!” (Dn 3,82). Niech Jego pokój obmyje cię, kojąc twoje lęki i niepokoje. Należysz do Chrystusa i On trzyma cię w swoich dłoniach!

„Jezu, pomóż mi dziś stanąć przed Tobą z otwartym sercem, przepelnionym ufnością do Ciebie”.
--

Dn 7,15-27

(Ps) Dn 3,82a.83a.84a.85a.86a.87

	<i>Pierwsza niedziela Adwentu</i>
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela : 30 listopada 2025

Rz 13,11-14 (Biblia Tysiąclecia)

11 A zwłaszcza rozumiecie chwilę obecną: **teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu**. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. 12 Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! 13 Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. 14 Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądzom.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W Polsce nieodłącznym elementem przeżywania Adwentu są roraty. Wstajemy wcześniej, w ciemnościach. Idziemy do kościoła, aby poświęcić Panu nadchodzący dzień, aby powiedzieć Mu, że czuwamy wraz z Maryją, aby być gotowi na Jego przyjście – w Eucharystii, w naszej codzienności, w chwale na końcu dziejów.

Jednak w Adwencie nie chodzi tylko o podjęcie tych, a nie innych praktyk religijnych. Dzisiejsze czytania wyrrywają nas z rutyny, z życia bezmyślnego, z poruszania się wciąż tą samą koleiną w przekonaniu, że tak będzie zawsze. **Krótkość Adwentu przywodzi na myśl krótkość naszego życia, które zakończy się już nie obchodzeniem kolejnych świąt, ale wiecznym świętowaniem w niebie** – o ile będziemy do tego przygotowani.

„**Zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli**” - przypomina nam św. Paweł (Rz 13,11). Czas jest krótki. Czuwajmy. Może w ramach postanowień adwentowych warto wykonać wreszcie ten długo odkładany telefon, wyjaśnić nieporozumienie z bliską osobą, wziąć się za bary z grzechem, do którego już zdążyliśmy się przyzwyczaić, czy po prostu zacząć regularnie się modlić lub znaleźć swój sposób codziennego kontaktu ze słowem Bożym. Warto potraktować Boga bardziej na serio, niż czyniliśmy to do tej pory.

Wzywa nas do tego mocno dzisiejsza Ewangelia, która ukazuje jasno, że bardziej niż na to, co robimy, Bóg patrzy na postawę naszych serc. „**Dwóch będzie na polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony**” (Mt 24,40). Możemy robić to, co inni, wykonywać swoje zwyczajne obowiązki, przygotowywać się do świąt, a jednocześnie wciąż mieć w pamięci Tego, na którego czekamy.

W dawnej Polsce podczas rorat kolejno przedstawiciele wszystkich stanów - król, prymas, senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin i chłop - stawiali na ołtarzu zapaloną świecę ze słowami: „**Jestem gotowy na sąd Boży**” . Teraz jest czas, by zdecydować, czy poprzestaniemy na rutynowym przeżywaniu Adwentu, czy rzeczywiście zapagniemy przygotować się na przyjście Pana.

„**Panie**, spraw, by ten Adwent przybliżył mnie do Ciebie i przygotował na Twoje przyjście” .

Iz 2,1-5 Ps 122,1-2.4-9

Mt 24,37-44: 37 A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. 38 Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, 39 i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. 40 Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. 41 Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. 42 **Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.** 43 A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. 44 Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.